Filia w Przyworach.

05.09.2017 – Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki.

Temat spotkania: „Nieprzewidziane wydarzenia”.

Tym razem Panie z DKK przeczytały książki Olgi Rudnickiej ; „Fartowny pech”;” Cichy wielbiciel” ; „Życie na wynos”. Olga Rudnicka to autorka literatury kryminalnej. Bohaterowie powieści „Fartowny pech” - to dwaj policjanci - Filip Nadziany i Krystian Dziany, którzy znają się ze szkoły policyjnej, niemal w tym samym czasie rezygnują z kariery policyjnej w mieście. Nadziany zostaje przeniesiony na wieś, natomiast Dziany zostaje detektywem. Jego pierwsza sprawa prowadzi go do tej samej wsi, w której pracuje Nadziany. A zleceniodawcą pośrednio jest brat Dzianego - Gianni, który do tej pory robił karierę we Włoszech. Powieść, choć początkowo zdaje się zawiła czyta się bardzo szybko i przyjemnie. Jest pełna zabawnych postaci i zdarzeń. To lektura, która zapewnia dużą dawkę humoru, nie brakuje ironii i ciętych ripost. Naszym zdaniem za dużo wulgaryzmów.

„Cichy wielbiciel” to powieść o tym co czuje ofiara stalkingu. Nie dość, że sama nie może nic poradzić, to jeszcze osoby z jej otoczenia kompletnie jej nie pomagają. Odsuwają się

od takiej osoby, nie chcą mieć z nią żadnego kontaktu. Do niedawna stalkerzy byli w Polsce kompletnie bezkarni. Nie było na nich żadnego prawa ani przepisu, Dobrze, że to się zmieniło. Natomiast społeczeństwo do tej pory jeszcze nie bardzo wie o co chodzi. Ta książka to wstrząsająca lektura, jest napisana w taki sposób, że razem z Julią odczuwamy wszystkie jej lęki i obawy. W połowie książki gdy zaczyna się pojawiać powtarzający się fragment piosenki, która była dzwonkiem na telefonie Julii przeżywamy te lęki wraz z nią i czujemy tą bezradność. Przeżycia gwarantowane. Otwiera oczy na zjawisko stalkingu, tłumaczy czym jest. Może dzięki niej ktoś inaczej spojrzy na osobę, która skarży się na tajemniczego wielbiciela.

„Życie na wynos" - jest to kolejna lekka i przyjemna książka z wątkiem kryminalnym w tle. Nieskomplikowana, a wręcz przewidywalna. Samo morderstwo jest tutaj epizodem i zarazem bodźcem, który ma rozruszać treść. W tym „kryminale" nie ma żadnych wielkich zagadek, wytrawnego śledztwa czy dreszczyku grozy. Jest za to humor. Czarny humor, który składa się z komedii pomyłek, absurdów, w których to autorka idealnie przemyca i tworzy niezwykle trafne obserwacje na temat życia codziennego, bardzo ciekawe i przemyślane refleksje oraz mądrości życiowe. Autorka robi to w sposób lekki i naturalny. Bawiąc Czytelnika daje mu jednocześnie pole do snucia wielu refleksji na temat życia codziennego i jego nieprzewidzianych wydarzeń.

W/w książki polecamy na poprawę humoru!

Monika Silarska